



Sygn. akt I NSNc 767/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Elżbieta Karska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Księżak

Agnieszka Inga Zielonka (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa I. Spółki Akcyjnej z siedzibą w C.

przeciwko Bankowi 1. S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 14 września 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 listopada 2019 r., sygn. V AGa 478/18,

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania skargowego przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Powódka I. S.A. w C. w pozwie skierowanym przeciwko Bank 1. S.A. w W. domagała się zasądzenia w postępowaniu nakazowym kwoty 6 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4 500 000 zł od 13 maja 2014 r. i od kwoty 1 700 000 zł od dnia 13 maja 2014 r. oraz kosztów procesu.

W dniu 28 maja 2014 r., Sąd Okręgowy w Katowicach, w sprawie XIII GNc 278/14/KR, wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od powyższego nakazu strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz obciążenie powoda kosztami procesu, zarzucając nieważność gwarancji oraz ewentualnie nadużycie prawa z gwarancji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z 29 grudnia 2017 r., XIII GC 253/14, oddalił powództwo i orzekł w przedmiocie kosztów procesu.

Asumptem do takiego rozstrzygnięcia był następujący stan faktyczny. Spółka W. Sp. z o. o. złożyła w pozwanym Banku 1. wniosek o przyznanie wielocelowego limitu kredytowego. Na etapie analizy wniosku Bank 1. badał sytuację i kondycję finansową spółki, analizował sprawozdania finansowe za ostatnie dwa lata oraz informacje na temat prowadzonych prac, kontraktów i planów na najbliższe lata. Były również badane dokumenty formalno-prawne spółki. Wyniki analiz były pozytywne, a spółka W. Sp. z o. o. wykazała się zdolnością kredytową niezbędną do udzielenia limitu kredytowego w wysokości 20 000 000 zł. W ramach tego limitu w rachunku miał być udzielony kredyt do kwoty 5 000 000 zł oraz gwarancje bankowe do kwoty 15 000 000 zł. Uwzględniając charakter działalności spółki Bank 1. określił rodzaj gwarancji jako gwarancję zapłaty za dostarczony towar bądź usługi, gwarancje wadialne (przetargowe) i gwarancje dobrego wykonania jak też rękojmi. Gwarancja nie mogła natomiast zabezpieczać spłaty pożyczek czy też finansowania.

W dniu 6 listopada 2013 r. pozwany Bank 1. zawarł ze spółką W. Sp. z o. o. umowę nr [...]1 o wielocelowy limit kredytowy w złotych udzielając jej wielocelowego limitu kredytowego w łącznej kwocie 20 000 000 zł. W umowie strony postanowiły, że udostępniony limit kredytowy, kredytobiorca będzie mógł wykorzystać na rachunku bieżącym do łącznej kwoty 5 000 000 zł oraz w formie gwarancji bankowych w złotych polskich, wadialnych, płatniczych oraz dobrego wykonania, udzielanych na zlecenie kredytobiorcy do łącznej kwoty 15 000 000 zł, pomniejszonej o ewentualną wartość wystawionych gwarancji w Bank 2. S.A. Strony postanowiły, że zlecenie udzielenia gwarancji zostanie sporządzone zgodnie z obowiązującym w Banku 2. wzorem. Do zlecenia gwarancji kredytobiorca

zobowiązany był dostarczyć dokument, z którego wynika wierzytelność podlegająca zabezpieczeniu przez gwarancję oraz inne dokumenty niezbędne do wystawienia gwarancji w zakresie uzgodnionym z Bankiem 2..

W dniu 25 listopada 2013 r. powódka zawarła ze spółką W. Sp. z o. o. umowę finansowania nr [...]2, której przedmiotem była wypłata przez powódkę, jako finansującą, na rzecz W. Sp. z o. o. kwoty 5 000 000 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz spółki N. Sp. z o.o. w R.. Według umowy wypłata tej kwoty (5 000 000 zł) miała nastąpić w dwóch transzach, a więc kwota 3 000 000 zł do dnia 4 grudnia 2013 r. i kwota 2 000 000 zł do dnia 30 grudnia 2013 r. Do umowy dołączono załącznik nr 1, zatytułowany „N. propozycja cenowa nr 1320”, na którym widniała adnotacja „W. E.”.

Strony postanowiły, że tytułem zabezpieczenia roszczenia powódki, jako finansującego, W. Sp. z o. o. przedstawi i przekaże:

- nie później niż do dnia 2 grudnia 2013 r. bezwarunkową i nieodwołalną gwarancję bankową do kwoty 4 500 000 zł, płatną na pierwsze żądanie na rzecz powódki wystawioną przez Bank 1. S.A. z terminem obowiązywania do 22 maja 2014 r.;

- nie później niż do dnia 28 grudnia 2013 r. bezwarunkową i nieodwołalną gwarancję bankową do kwoty 1 700 000 zł, płatną na pierwsze żądanie, wystawioną na rzecz powódki przez Bank 3., z terminem obowiązywania do dnia 22 maja 2014 r., zmienioną aneksem z 29 listopada 2013 r. na gwarancję bankową wystawioną przez Bank 1. S.A.

Procedura udzielania gwarancji w pozwanym Banku 1. przewidywała, że Biuro Wsparcia w Makroregionalnym Centrum Korporacyjnym, po otrzymaniu zlecenia udzielenia gwarancji, dokonywało sprawdzenia podpisów osób, które podpisały zlecenie w zakresie umocowania do reprezentacji oraz wzory podpisów. Następnie przekazują całą dokumentację do wyspecjalizowanej jednostki, tj. Biura Obsługi i Finansowania Handlu. Biuro Obsługi i Finansowania Handlu pozwanego zajmowało się dalej danym zleceniem pod względem merytorycznym. Po otrzymaniu przez Biuro sprawdzano dołączone do niego dokumenty, a więc kopię umowy zawartej przez W. Sp. z o. o. z powodową spółką oraz załączniki, w

tym aneks. Weryfikacja beneficjentów gwarancji polegała na sprawdzeniu, czy dany podmiot istnieje na rynku i czym się zajmuje i czy przedmiot umowy, którą gwarancja ma zabezpieczać dotyczy zakresu działalności tego podmiotu. Jednakże w związku ze swobodą zawierania umów Bank 1. nie wnikał na jakiej podstawie strony umowy ją zawierają.

Bank 1. nie kontaktował się z beneficjentami gwarancji. Stroną dla Banku 1. jest jedynie zleceniodawca gwarancji. Umowę będącą przedmiotem zabezpieczenia gwarancją Bank 1. sprawdzał w zakresie tego, czy zgadzają się strony, kwota, przedmiot i ewentualnie czy umowa nie zawierała jakiś rażących zapisów. Sprawdzenia dokonywało dwóch pracowników Banku 1.. Bank 1. nie wymagał przedłożenia oryginału danej umowy, wystarczająca była jej kopia, oryginał zlecenia i decyzja Banku 1.. Brak konieczności przedkładania oryginału umowy uzasadniano ogólną praktyką bankową jak i procedurami Banku 1.. Wymagano aby jedynie zlecenie udzielenia gwarancji było złożone w oryginale. W sytuacji, gdy zlecenie i pozostałe dokumenty spełniały warunki określone w umowie limitu kredytowego wielocelowego, to wówczas dokumenty były przedstawiane Dyrektorowi Centrum Korporacyjnego do ostatecznej akceptacji. Biuro Obsługi i Finansowania Handlu weryfikowało, czy umowa którą gwarancja miała zabezpieczać była zgodna z umową limitu kredytowego. Ustalono, że Bank1. nie zagwarantowałby spłaty pożyczki udzielonej W. Sp. z o. o. przez podmiot trzeci. Tego typu umowa byłaby odrzucona na wstępnym etapie weryfikacji.

W dniu 25 listopada 2013 r. do pozwanego Banku 1. wpłynęło, datowane na dzień 18 listopada 2013 r., zlecenie W. Sp. z o. o. udzielenia gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi. W zleceniu tym spółka W. Sp. z o. o. wskazała, że chodzi o zabezpieczenie zapłaty za nabycie kabla K., na podstawie umowy finansowania nr [...]2. zawartej przez tę spółkę z powódką. Zlecenie określało kwotę gwarancji na 4 500 000 zł i termin wygaśnięcia gwarancji na 22 maja 2014 r., jako załącznik do zlecenia wskazana została umowa z dnia 25 listopada 2013 r., nr [...]2..

Powyższe zlecenie Bank 1. przyjął do rozpatrzenia w dniu 25 listopada 2013 r. w [...] Centrum Korporacyjnym w G., nr rej. [...]3. Z uwagi na beneficjenta

gwarancji - I. S.A. - pracownik Banku1. skonsultował się z dyrektorem centrum korporacyjnego i zdecydowano, że Bank1. poprosi o wyjaśnienie tej kwestii. Prezes zarządu spółki W. Sp. z o. o. D. W. wytłumaczył podczas spotkania z przedstawicielami Banku 1., że przy zakupie bardziej skomplikowanego sprzętu elektroenergetycznego spółka W. Sp. z o. o. korzysta z usług pośredników, którzy przejmują na siebie znaczną część ryzyka dostawy. Podał, że takim pośrednikiem był też I. S.A., który wcześniej sprawdził się przy dostawie sprzętu i innych usługach świadczonych dla W. Sp. z o. o. Argumentacja prezesa zarządu W. Sp. z o. o. została wówczas uwzględniona jako w pełni logiczna i uzasadniona. Na tym spotkaniu przyjęto wstępne zlecenie udzielenia gwarancji wraz z kopią umowy. Pracownik Banku 1. przekazał te materiały do dalszego procedowania i weryfikacji do Biura Obsługi i Finansowania Handlu.

Na mocy decyzji nr [...] z dnia 26 listopada 2013 r. Bank 1. udzielił gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi W. Sp. z o. o. na rzecz powódki na kwotę 4 500 000 zł.

Przedłożona, jako załącznik do zlecenia umowa z 25 listopada 2013 r. – umowa finansowania nr [...]2, jako zamawiającego wskazywała spółkę W. Sp. z o. o., a jako dostawcę powódkę (I. S.A.). Przedmiot umowy był określony w ten sposób, że W. Sp. z o. o. zlecał powódkę zakup od producenta materiałów wymienionych w załączniku nr 1 (niedołączonym) a następnie odsprzedaż ich W. Sp. z o. o. Wskazano także termin rozpoczęcia robót i ich zakończenia oraz wynagrodzenie w wysokości 4 500 000 zł plus VAT. Zapłata miała zostać zabezpieczona gwarancją płatności udzieloną przez Bank 1. S.A.

W dniu 29 listopada 2013 r. W. Sp. z o. o. złożyła w pozwanym Banku 1. kolejne zlecenie udzielenia gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi, a konkretnie zabezpieczenie zapłaty za nabycie kabla K. na podstawie umowy finansowania nr [...]2 i aneksu z dnia 29 listopada 2013 r., dotyczącym kompleksowego wykonania z firmą I. S.A. W zleceniu wskazana została kwota gwarancji 1 700 000 zł i termin wygaśnięcia gwarancji 22 maja 2014 r. Zlecenie to wpłynęło do Banku 1. drogą elektroniczną wraz z dokumentami potwierdzającymi zabezpieczenie pod tę gwarancję, były to kopie. Zlecenie zostało

sprawdzone pod względem formalnym oraz zweryfikowano podpis prezesa zarządu W. Sp. z o. o. z KRS spółki oraz przesłano drogą elektroniczną do Biura Obsługi Finansowania Handlu do dalszego procedowania. Na mocy decyzji nr [...]1. z dnia 3 grudnia 2013 r. Bank 1. udzielił gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi W. Sp. z o. o. na rzecz powódki na kwotę 1 700 000 zł z terminem ważności do 22 maja 2014 r. Jako załącznik do tego zlecenia została wskazana kopia umowy z dnia 25 listopada 2013 r. wraz z aneksem z 19 listopada 2013 r. Natomiast aneks do umowy finansowania nr [...]2. z 25 listopada 2013 r. datowany był na 29 listopada 2013 r.

W dniu 26 listopada 2013 r. pozwany Bank 1. wystawił dokument gwarancji zabezpieczającej zapłatę, jako zabezpieczenie terminowej zapłaty wszelkich wierzytelności należnych I. S.A. wynikających z umowy finansowania nr [...]2. z dnia 25 listopada 2013 r. zawartej z W. Sp. z o. o., zobowiązując się nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych umowy do zapłaty kwoty do łącznej wysokości 4 500 000 zł na pierwsze pisemne żądanie zapłaty oraz pisemne oświadczenie, że firma W. Sp. z o. o. nie uiściła w określonym terminie wszelkich należności wynikających z umowy.

W dniu 3 grudnia 2013 r. pozwany Bank 1. wystawił dokument gwarancji zapłaty opiewający na kwotę 1 700 000 zł.

W dniach 29 listopada, 20 i 23 grudnia 2013 r. powódka przelała na rzecz spółki W. Sp. z o. o. łącznie kwotę 5 000 000 zł.

W piśmie z dnia 28 kwietnia 2014 r., zatytułowanym „Żądanie zapłaty”, skierowanym do pozwanego Banku 1., powódka oświadczyła, że W. Sp. z o. o. nie uiściła w określonym terminie wszelkich należności wynikających z umowy finansowania nr [...]1. z dnia 25 listopada 2013 r. i wezwała Bank 1. do zapłaty kwoty 4 500 000 zł zgodnie z wystawioną w dniu 26 listopada 2013 r. gwarancją. Podobnie żądanie zapłaty powódka wystosowała w stosunku do kwoty 1 700 000 zł. Bank 3. w piśmie z 29 kwietnia 2014 r. potwierdził podpisy przedstawicieli powódki pod w/w żądaniami zapłaty z 28 kwietnia 2014 r.

Przy złożeniu zlecenia udzielenia gwarancji kopia umowy nie wzbudziła wątpliwości. Pracownika zdziwił jedynie fakt tak szybkiego wykorzystania linii

kredytowej.

Po wpłynięciu wniosku od powódki, a było to już kolejne roszczenie związane ze spółką W. Sp. z o. o., pojawiły się obawy, że doszło do jakichś nieprawidłowości.

Wcześniej nie zdarzyło się, aby wszystkie gwarancje, które Bank 1. wystawił na zlecenie W. Sp. z o. o., obarczone były roszczeniami.

Do czasu wystawienia gwarancji pozwany nie posiadał żadnych niepokojących informacji na temat W. Sp. z o. o., był to początek współpracy pozwanego Banku 1. z tą spółką. W końcowym okresie współpracy nadeszła korespondencja W. Sp. z o. o. informująca, że umowy prawdopodobnie zostały zawarte w sposób fikcyjny z naruszeniem prawa. W korespondencji tej wnioskowano o niedokonywanie wypłat z gwarancji. Fikcyjnymi miały być te umowy, które W. Sp. z o. o. przedłożył Bankowi 1., które to umowy zabezpieczać miały gwarancje. W. Sp. z o. o. przeprowadził wewnętrzną kontrolę i nie stwierdził żadnych dostaw materiałów ze strony powódki na żadnym placu budowy inwestycji realizowanych przez W. Sp. z o. o.

Załącznik nr 1 do umowy finansowania z 25 listopada 2013 r. nie został dołączony przez W. Sp. z o. o. do dokumentów składanych do pozwanego Banku 1. wraz ze zleceniem udzielenia gwarancji. Gwarancja została udzielona bez tego załącznika. Praktyka Banku 1. nie przewidywała potwierdzania zawarcia umowy przez klienta banku z beneficjentem gwarancji. Bank 1. w żaden sposób nie sprawdzał wykonania umowy, której dotyczyła gwarancja. W połowie 2014 r. pojawiły się żądania wypłat z tytułu gwarancji. W wyniku tego Bank 1. dokonał ponownej weryfikacji dokumentów dotyczących zabezpieczeń i wówczas okazało się że wszystkie potwierdzenia dłużników cesji wierzytelności były sfałszowane.

Ponadto spółka Sp. z o. o. zwlekała z dostarczeniem sprawozdania finansowego za 2013 r. Dostarczyła dwie różne wersje sprawozdania. Druga wersja wykazywała kolosalną stratę z prowadzonej działalności, podczas gdy z pierwszej wynikał zysk. Wtedy także Bank 1., po rozmowach wyjaśniających z W. Sp. z o. o. dowiedział się, że dane finansowe przedstawione wraz z wnioskiem o limit

kredytowy także były nieprawdziwe. W tej sytuacji Bank 1. wypowiedział umowę kredytową i zawiadomił organy ścigania.

W piśmie z dnia 2 maja 2014 r. skierowanym do pozwanego Banku 1. spółka T. S.A. poinformował Bank 1. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez W. Sp. z o. o. i otrzymaniu pisma od kancelarii prawnej potwierdzającego możliwość wystąpienia nieprawidłowości w tej spółce. Chodziło o rzekomą umowę cesji wierzytelności zawartą pomiędzy T. S.A. a Sp. z o. o.

Natomiast spółka P. S.A. zawiadomiła Prokuraturę Rejonową G. Śródmieście o popełnieniu przez W. Sp. z o. o. przestępstwa w sprawie rzekomych zgód na przelew wierzytelności. Pismo to doręczono również pozwanemu.

Pozwany Bank 1. w zawiadomieniu o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa skierowanym pismem z 9 maja 2014 r. do Prokuratury Okręgowej w G. zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przestępstwa wyłudzenia kredytu oraz innych czynności bankowych, w postaci wystawienia gwarancji bankowych na zlecenie i na rzecz spółki W. Sp. z o. o. Poinformował, że do Banku 1. wpłynęły roszczenia z gwarancji wystawionych na rzecz I. S.A. i P.1. S.A.

W oświadczeniach pisemnych z dnia 12 maja 2014 r., złożonych przez działających z ramienia W. Sp. z o. o. menadżerów kontraktów, stwierdzili oni, że nie odebrali towarów zamówionych i dostarczonych przez I. S.A. i P.1. S.A.

Prezes zarządu spółki W. Sp. z o. o. w piśmie do pozwanego Banku 1. z dnia 23 maja 2014 r. oświadczył, że powódka (I. S.A.) nie dostarczyła do W. Sp. z o. o. materiałów budowlanych, a dokumentacja spółki nie zawiera załącznika nr 1 do umowy finansowania.

W wezwaniu do zapłaty z dnia 8 maja 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 1 700 000 zł i kwoty 4 500 000 zł wynikających z dwóch gwarancji zabezpieczających zapłatę wystawionych odpowiednio w dniach 3 grudnia 2013 r. i 26 listopada 2013 r. Łącznie, 12 maja 2014 r., wezwała do zapłaty kwoty 6 200 000 zł.

W odpowiedzi pozwany Bank 1. poinformował, że w związku ze złożonym zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa związanego z żądaniem

wypłaty z gwarancji zabezpieczającej oraz z uwagi na konieczność wyjaśnienia tych okoliczności Bank 1. wstrzymuje decyzję w przedmiocie wypłaty z gwarancji.

Wskazano, że powódka nigdy nie zawierała umowy z 25 listopada 2013 r. ze spółką W. Sp. z o. o. mającej za przedmiot dostawę towaru przez powódkę na rzecz W. Sp. z o. o. Powódka zawarła umowę finansowania o tym samym numerze.

Umowa, której przedmiotem byłaby dostawa towarów nie była podpisywana przez osoby uprawnione do reprezentowania powódki, brak takiej umowy w dokumentacji powodowej spółki. Na podstawie umowy finansowania na rzecz spółki W. Sp. z o. o. zostały wypłacone środki finansowe. Zawarcie tej umowy uzależnione było od udzielenia gwarancji bankowej. Pozwany Bank 1. nie kontaktował się z powódką w celu potwierdzenia ważności umowy. Pracownik Banku 1. na prośbę powódki o potwierdzenie gwarancji poinformował tylko, że powódka nie jest stroną gwarancji, a jedynie jej beneficjentem i że została ona dostarczona, była prawidłowa, a podpisy potwierdzone. W powodowej spółce system komputerowy nadaje numer danej umowie, która jest wprowadzana do systemu. Spółka W. Sp. z o. o. przedstawiła powódce oświadczenie na jaki cel zamierza przeznaczyć środki finansowe. Było to zamówienie z firmy N..

W sprawie bezspornym było, że powódka i pozwany Bank 1. byli stronami umów z niewystępującą w sporze spółką W. Sp. z o. o. Umowa powódki z tą spółką z dnia 25 listopada 2013 r. dotyczyła wypłaty na rzecz W. Sp. z o. o. kwoty 5 000 000 zł celem zapłaty przez spółkę za towary i usługi wskazane w propozycji cenowej kontrahenta spółki - jej wierzyciela firmie N. Sp. z o. o. w R.. Pozwany Bank 1. na mocy wcześniejszej umowy, tj. umowy z dnia 6 listopada 2013 r. udzielił spółce W. Sp. z o. o. wielocelowego limitu kredytowego w łącznej kwocie 20 000 000 zł. Przyznane środki do kwoty 5 000 000 zł mogły być wykorzystane w rachunku bieżącym i ten limit zwany był kredytem w rachunku bieżącym. Pozostała kwota, a więc 15 000 000 zł, udostępniona została W. Sp. z o. o. w formie krajowych gwarancji bankowych, wadialnych, płatniczych oraz dobrego wykonania.

Bezspornym było także to, że powódka wypłaciła spółce W. Sp. z o. o. kwotę 5 000 000 zł, a wypłaty nastąpiły po przedłożeniu powódce przez tę spółkę dwóch dokumentów gwarancji bankowych na kwoty 4 500 000 zł i 1 700 000 zł.

Nie był także kwestionowany fakt niewykonania przez spółkę W. Sp. z o. o. umowy finansowania, tj. zwrot na rzecz powódki kwoty 5 000 000 zł powiększonej o należne powódce wynagrodzenie, określone w § 5 umowy finansowania.

Istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy mimo wystąpienia zdarzenia opisanego w gwarancjach i wystąpienia przez powódkę z pisemnym żądaniem zapłaty z gwarancji, pozwany Bank 1. obowiązany jest do zapłaty.

Wskazano, że podstawą odmowy zapłaty przez pozwany Bank 1. kwot objętych gwarancjami było powzięcie przez Bank 1. informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby działające w imieniu i na rzecz spółki W. Sp. z o. o.

Ustalono, że umowa, jaką kredytobiorca (W. Sp. z o. o.) przedstawił w Banku 1. celem uzyskania gwarancji zapłaty, nie była tą umową finansowania, którą kredytobiorca zawarł z powódką. Powódka stwierdziła kategorycznie, że nie zajmuje i nigdy nie zajmowała się sprzedażą towarów, ani pracami budowlanymi. Podnosiła, że takowe umowy nie zostały podpisane przez osoby uprawnione do reprezentacji powódki. Przyjęto, że pozwany Bank 1. udzielając rzeczonych gwarancji działał w błędzie, co do istotnych okoliczności związanych z treścią umowy, której zapłatę zabezpieczały gwarancje.

Wskazano, że pozwany Bank 1. nie miał wpływu na treść umowy, zaś powódka zakwestionowała jej wiarygodność, zaprzeczając by umowa w takim kształcie, jak przedłożona przez W. Sp. z o. o. do Banku 1., została podpisana przez powódkę.

Odwołując się do brzmienia z art. 81 ust. 1 art. 80 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, Dz. U. z 2017 r., poz. 1876 tekst jedn., (dalej jako: Prawo bankowe) podano, że gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta, iż po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, Bank 1. ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji - bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku.

Podkreślono, że przeprowadzone postępowania dowodowe wykazało, iż w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu a zleceniodawcą gwarancji - W. Sp. z o. o. funkcjonowały dwie umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, również daty zawarcia aneksów do tych umów były tożsame. Umowy wskazywały jako strony umowy: I. S.A. (powódkę) i W. Sp. z o. o. (zleceniodawcę gwarancji).

Umowy te różniły się zasadniczo w zakresie przedmiotu umowy. Umowa przedłożona przez powódkę stanowiła, że jej przedmiotem było udzielenie przez powódkę na rzecz W. Sp. z o. o. pożyczki w wysokości 5 000 000 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz spółki N. Sp. z o.o. w R.. Wierzytelność ta wynikała z propozycji cenowej nr 1320 stanowiącej załącznik nr 1 do umowy. Warunkiem wypłaty tej kwoty w dwóch transzach było udzielenie przez W. Sp. z o. o. na rzecz powódki gwarancji bankowych z wystawienia Banku 1. S.A. określonych w § 3 umowy. Spółka W. Sp. z o. o. zobowiązała się do zwrotu pożyczki do dnia 23 kwietnia 2014 r. Jednakże bezspornym było, że nie zwróciła powódcie kwoty 5 000 000 zł powiększonej o wynagrodzenie powódki określone w § 5 umowy.

Druga umowa - z tej samej daty, tj. z dnia 25 listopada 2013 r., przedłożona przez pozwany Bank w § 1 wskazywała następujący przedmiot: „zamawiający (W. z o. o.) zleca, a dostawca (powódka) przyjmuje zakup od producenta materiały wymienione w załączniku nr 1, a następnie odsprzedaży ich zamawiającemu”. Zapłata wynagrodzenia powódki, w wysokości 4 500 000 zł z VAT miało być zabezpieczone gwarancją płatności udzieloną przez Bank 1. S.A.

Strona powodowa zaprzeczyła, aby umowę w tym ostatnim opisanym kształcie kiedykolwiek podpisała. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom strony powodowej, iż powódka nie podpisała umowy zgodnej z postanowieniami umowy przedłożonej przez pozwany Bank 1., że umowa o takiej treści nie figuruje w dokumentacji spółki, ani jej systemie komputerowym. Ustalono, że spółka W. Sp. z o. o., a w zasadzie osoby działające w jej imieniu, wprowadziły w błąd, co do sytuacji finansowej spółki, pozwany Bank 1. już na etapie zawierania umowy z 6 listopada 2013 r. o wielocelowy limit kredytowy. Podobnie wprowadzona w błąd

została powódka. Strony działały w zaufaniu do spółki W. Sp. z o. o., która wydawała im się uczciwym kontrahentem i brak było podstaw do jakichkolwiek podejrzeń odnośnie jej działań i zamiarów.

Na podstawie zeznań świadków ustalono, że umowa przedłożona do pozwu przez powódkę nigdy nie była przedstawiona w pozwanym Banku 1. przez spółkę W. Sp. z o. o. Ponadto spółka ta nigdy nie przedłożyła Bankowi także załącznika nr 1, o którym mowa w § 1 umowy z 25 listopada 2013 r., którą W. Sp. z o. o. złożyła wraz ze zleceniem udzielenia gwarancji. Nadto, W. Sp. z o. o. nigdy nie przedłożyła Bankowi 1. oryginału tej umowy, posługiwała się jedynie kopią. Wobec tego przedmiotem badania, przeprowadzonego przez Bank 1. w ramach złożonych przez W. Sp. z o. o. zleceń udzielenia gwarancji, była umowa (kopia) w zakresie zakupu materiałów. Pracownicy Banku 1., zeznając w procesie, wskazywali, że to ta właśnie umowa była poddawana szczegółowej analizie po względem przedmiotu umowy, zgodności podpisów złożonych pod umową z zasadami reprezentacji W. Sp. z o. o. oraz tego, czy kwota wskazana w zleceniu mieściła się w limicie. To na te postanowienia umowne Bank 1. udzielał gwarancji, po dokładnej analizie umowy i zlecenia gwarancji, zgodnie z procedurami wewnętrznymi obowiązującymi w Banku 1., zleceniem gwarancji jak i standardami rynkowymi w zakresie dotyczącym gwarancji bankowych.

Zaznaczono, że w tych okolicznościach nie można wnioskować o konsensusie stron. Każda strona, zarówno powódka jak i pozwany Bank 1., swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie W. Sp. z o. o. gwarancje. Bank 1. wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonym przez zleceniodawcę (W. Sp. z o. o.), ale gwarancje te wystawił w oparciu o umowę przedłożoną przez pozwanego do sprzeciwu, wprawdzie o tym samym numerze, jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez powódkę ze zleceniodawcą gwarancji (W. Sp. z o. o.) Ta też umowa była przedmiotem badania zasadności i konieczności wystawienia gwarancji przez Bank 1..

Wskazano na brak podstaw do przypisania Bankowi 1. braku staranności, skoro ten wystawił gwarancję zgodnie z treścią zlecenia i na podstawie

przedłożonych mu przez zleceniodawcę gwarancji dokumentów, po dokonanej weryfikacji, zgodnie z treścią umów łączących zleceniodawcę z Bankiem 1., regulacjami wewnętrznymi, przepisami prawa i standardami rynkowymi. Zaznaczono, że nie było podstaw również do tego, aby Bank 1. w sposób nadzwyczajny weryfikował autentyczność umowy dołączonej do zleceń, nie zaistniały bowiem na ówczesnym etapie żadne okoliczności, które wymuszałyby taki model starannego zachowania adresowanego do pozwanego Banku 1., jako profesjonalisty. Podkreślono, że zeznania świadków potwierdziły, iż okoliczności współpracy pozwanego ze zleceniodawcą gwarancji W. Sp. z o. o., nie pozwalały wątpić w uczciwość zleceniodawcy, też nie zobowiązywały do stosowania wobec niego ostrożniejszych i ostrzejszych procedur, niż w stosunku do innych klientów.

Wskazano, że w zleceniach gwarancji Prezes Zarządu W. Sp. z o. o. nawiązywał do umowy nr [...]1. o limit wielocelowy z 6 listopada 2013 r., wnosząc o udzielenie za spółkę gwarancji bankowych zabezpieczających zapłatę za nabycie kabla K. w związku z umową finansowania nr [...]2. z 25 listopada 2013 r. i aneks do tej umowy z 29 listopada 2013 r. Udzielone przez Bank 1. gwarancje zabezpieczające z 26 listopada 2013 r. i 3 grudnia 2013 r. wskazywały natomiast numer umowy z powołaniem daty jej zawarcia, nie powoływały natomiast w żaden sposób przedmiotu umowy, ograniczając się do jej oznaczenia, jako umowy finansowania. Tak oznaczona umowa w gwarancjach nr 1.[...] i nr 2.[...] nie wywołała żadnych zastrzeżeń powódki. Powódka przyjęła ją, co więcej w żądaniu zapłaty z 8 maja 2014 r. w ogóle nie oznaczyła umowy, a jedynie powołała się na numer obu gwarancji z 26 listopada 2013 r. i 3 grudnia 2013 r. Tymczasem jej umowa zawarta ze zleceniodawcą (W. Sp. z o. o.) miała zupełnie inny przedmiot, na który nie zostałaby udzielona gwarancja. To tej treści umowa, jak dołączona do pozwu, była przedmiotem uzgodnień pomiędzy powódką a W. Sp. z o. o., czyli zleceniodawcą gwarancji, co najmniej do kwoty 5 000 000 zł. Dlatego powódka nie może być uznana za związaną z W. Sp. z o. o. umową sprzedaży materiałów (przedstawioną przez W. Sp. z o. o. pozwanemu Bankowi 1.) gdyż powódka nie złożyła oświadczeń woli o treści przedstawionej w tej umowie (a właściwie jej kserokopii).

Podkreślono, że W. Sp. z o. o. nigdy nie przedłożyła Bankowi oryginału umowy zawartej rzekomo z powódką. Pozwany Bank 1. nie wymagał, co prawda aby do zlecenia udzielenia gwarancji klient musiał dołączyć oryginał umowy, ale przedłożona przez powódkę umowa z 25 listopada 2013 r. w oryginale zasadniczo różni się w swej treści od umowy, którą W. Sp. z o. o. przedstawiła pozwanemu Bankowi 1..

Zaznaczono jednak, że procedując w zakresie wystawienia dokumentów gwarancji – na tamtym etapie – Bank 1. nie miał żadnych podstaw do kwestionowania ważności umowy finansowania przedstawionego przez W. Sp. z o.o.

Obie strony procesu pozostawały w błędzie, co do istotnych postanowień umowy z dnia 25 listopada 2013 r. i każda ze stron miała w rzeczywistości na myśli inną umowę, którą zabezpieczały sporne gwarancje.

Stwierdzono, że skoro umowa dotycząca finansowania nie była przedmiotem oceny i badania zasadności wystawienia gwarancji, to powódka nie może zasadnie domagać się zasądzenia kwoty 6 200 000 zł z ustawowymi odsetkami, powołując się na udzielone gwarancje oraz ich abstrakcyjny charakter.

Oddalono również, jako nieuzasadnione, powództwo ewentualne o odszkodowanie wywiedzione przez powódkę w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty i oparte na przepisie art. 415 k.c. Podniesiono, że powódka udowodniła poniesienie szkody, albowiem spółka W. Sp. z o. o. nie zwróciła jej kwoty 5 000 000 zł, a w wyniku odmowy pozwanego Banku 1. realizacji gwarancji bankowych powódka nie odzyskała sumy gwarancyjnej. Nie udowodniła jednak, że do powstania tej szkody w sposób bezprawny przyczynił się pozwany Bank 1., ani też nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem banku a zaistniałą szkodą. Przyjęto, że działania pozwanego Banku 1. nie były bezprawne, ani zawinione. Stwierdzono, że wystąpiły pewne niedociągnięcia przy udzielaniu przedmiotowych gwarancji, ale nie można przypisać pozwanemu Bankowi 1., że w sposób zawiniony doprowadził do udzielenia gwarancji dotyczącej umowy, której powódka nie zawarła ze spółką W. Sp. z o. o.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z 29 grudnia 2017 r.,

XIII GC 253/14, wniosła powódka zaskarżając go w całości, zarzucając obrazę prawa materialnego, sprzeczność poczynionych ustaleń ze zgromadzonym materiałem dowodowym, przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., pominięcie dowodu z zeznań świadka K. B., naruszenie art. 5 k.c., naruszenie art. 328 k.p.c., ewentualnie obrazę art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację.

Powódka w apelacji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 6 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4 500 000 zł od 13 maja 2014 r. i od kwoty 1 700 000 zł od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty, jak również kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 25 listopada 2019 r., V AGa 478/18, oddalił apelację powódki i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w całości przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione w sprawie przez Sąd Okręgowy, uznając jedynie za zasadny zarzut pominięcia dowodu z zeznań świadka K. B. i w toku postępowania apelacyjnego uzyskał nagranie zeznań świadka i dokonał ich odsłuchania, ale wobec tego, że świadek nie zajmowała się czynnościami związanymi z udzielaniem gwarancji bankowych, uchybienie procesowe Sądu I instancji nie miało wpływu na prawidłowość ustaleń faktycznych. *De facto*, Sąd Apelacyjny podzielił także uzasadnienie prawne rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Okręgowy.

Powódka, dnia 25 lutego 2020 r., złożyła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 listopada 2019 r., V AGa 478/18.

Pozwany, dnia 24 marca 2020 r., złożył odpowiedź na skargę kasacyjną powódki.

Postanowieniem z 22 lipca 2020 r., w sprawie V CSK 106/20, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Prokurator Generalny, działając na podstawie art. 89 § 1 i § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. 2021, poz. 154 tekst jedn., dalej także jako: ustawa o Sądzie Najwyższym, u.SN), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej poprzez zagwarantowanie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w art. 2, 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 486 ze zm.), takich jak zasada praworządności, sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej procedury, zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, skargą nadzwyczajną z 4 października 2021 r. zaskarżył w całości prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 listopada 2019 r., V AGa 478/18.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 1, 2, 3 u.SN w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie:

a) zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP polegające na wydaniu przez Sąd orzeczenia oddalającego powództwo i przyjęcie, że pozwany Bank 1. mimo dopuszczenia się rażącej niestaranności i zaniedbań w procesie udzielania gwarancji, miał prawo odmówić wypłaty sumy gwarancji oraz mimo jednostronnego zobowiązania do wykonania żądania zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji w sytuacji, gdy zawarta umowa nie uzależniała spełnienia tego świadczenia od zaistnienia jakichkolwiek warunków, a nadto miała charakter nieodwołalny i płatny na pierwsze żądanie; działanie Sądu wbrew okolicznościom faktycznym podważa zaufanie do państwa i jego organów w tym sądów i nie sprzyja realizacji pewności i bezpieczeństwa prawnego;

b) zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz prawa do rzetelnej procedury przed sądem, wynikających z art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP przez to, że Sąd Apelacyjny w Katowicach:

- błędnie ocenił materiał dowodowy i źle zastosował przepisy, a w konsekwencji przyjął, że pozwany miał prawo odmówić wypłaty świadczenia pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji;

II. rażąco naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz art. 353¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że pozwany miał prawo odmówić wypłaty mimo jednostronnego zobowiązania pozwanego banku do wykonania żądania zapłaty świadczenia pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji, mimo że zawarta umowa nie uzależniała spełnienia tego świadczenia od spełnienia jakichkolwiek warunków, a nadto miała charakter nieodwołalny i płatny na pierwsze żądanie;

2. art. 65 § 1 i § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na odwołaniu się wyłącznie do woli każdej ze stron składających oświadczenia woli zmierzające do zawarcia umowy gwarancji bankowej, z pominięciem reguł wykładni normatywnej przewidzianych w art. 65 § 1 k.c., co skutkowało przyjęciem, iż pomiędzy stronami nie doszła do skutku umowa gwarancji bankowej, a w konsekwencji odmową uznania za zasadne roszczenia powódki o zapłatę sumy gwarancyjnej, podczas gdy prawidłowa wykładnia oświadczeń woli, w oparciu o wzorzec obiektywny, oznacza przypisanie oświadczeniu takiego znaczenia, jakie mógł z niego wyinterpretować starannie działający adresat tego oświadczenia, przy uwzględnieniu okoliczności jego złożenia, zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów (art. 65 § 1 k.c.), prowadzi do wniosku, iż strony zawarły umowę gwarancji bankowej, której treścią było zabezpieczenie terminowej zapłaty wszelkich wierzytelności należnych powodowej spółce I.1. od W. Sp. z o. o. wynikających z rzeczywiście zawartej przez strony umowy;

3. art. 56 k.c. w zw. z art. 353 k.c. i art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe oraz art. 355 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na uznaniu za skuteczny zarzutu spoza treści stosunku zobowiązaniowego, opartego na wewnętrznych, jednostronnie ustalonych przez pozwaną regulacjach, które nie były znane powódce i nie odnosiły się do jej praw i obowiązków, a znalazły odbicie jedynie w relacji pomiędzy pozwanym bankiem a jego

kontrahentem (W. Sp. z o. o.) oraz na błędnym wykorzystaniu miary staranności w łączącym strony stosunku gwarancji bankowej do oceny irrelevantnego dla rozstrzygnięcia problemu zakresu dbałości banku o własne interesy majątkowe;

4. art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w efekcie przyjęcie, że postępowanie pozwanego nie było bezprawne, mimo że prawidłowa interpretacja prowadzi do wniosku, że bank wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 81 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe - bezprawnie odmówił powodowi wypłaty świadczenia;

5. art. 84 k.c. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.c. poprzez ich bezpodstawne niezastosowanie (oraz błędne zastosowanie nieznajdującej oparcia w obowiązujących przepisach teoretycznej konstrukcji dyssensu i to odnoszącego się do okoliczności nieobjętych oświadczeniami woli umowy gwarancji bankowej i nienależących do treści tego stosunku) do ustalonego w sprawie stanu faktycznego tj., iż pozwana pozostawała w błędzie - i to błędzie wywołanym podstępem - co do treści stosunku podstawowego łączącego powódkę ze spółką W. Sp. z o. o., podczas gdy konsekwencje płynące z wystąpienia po stronie pozwanej przy zawarciu umowy z W. Sp. z o. o. wady oświadczenia woli w postaci błędu co do treści czynności prawnej wywołanego podstępem powinny podlegać ocenie w świetle art. 84 k.c. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.c.;

6. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że stanowi nadużycie prawa ze strony pozwanej odmowa spełnienia świadczenia z gwarancji bankowej z uwagi na zamiar zabezpieczenia tą gwarancją wiarytelności wynikającej z innej umowy aniżeli oczekiwała tego powódka w sytuacji, gdy pozwana dopuściła się rażącej niestaranności i zaniedbań w procesie udzielania gwarancji;

III. oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż:

1. w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu i zleceniodawcą gwarancji W. Sp. z o. o. w G. funkcjonowały dwie „równoległe” umowy o odmiennej treści, ale oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, podczas gdy przedłożona przez pozwaną rzekoma umowa nigdy nie została zawarta przez powódkę i W. Sp. z o. o. w G., a jedyną prawnie wiążącą i funkcjonującą w obrocie

jest zawarta przez te podmioty umowa finansowania złożona przez powódkę w trakcie postępowania;

2. pomiędzy stronami nie doszła do skutku umowa gwarancji bankowej i pozwana miała prawo odmówić spełnienia świadczenia, podczas gdy treść gwarancji bankowych wskazuje na ich abstrakcyjny i nieakcesoryjny charakter, płatny na pierwsze żądanie;

3. pozwana nie udzieliłaby gwarancji bankowej na zabezpieczenie spłaty pożyczki, podczas gdy z zeznań świadka T. G. oraz umowy o wielocelowy limit kredytowy wynika, że kwota przyznanego W. Sp. z o. o. kredytu mogła być wykorzystana m.in. w formie gwarancji bankowych, wadialnych, płatniczych i dobrego wykonania; a zatem nie wyłączała możliwości zabezpieczenia wierzytelności pieniężnych, zaś umowa o wielocelowy limit kredytowy wprost stanowiła o jego przeznaczeniu na finansowanie bieżącej działalności kredytobiorcy;

4. pozwany bank należycie i starannie oraz zgodnie z obowiązującymi w banku procedurami zweryfikował rzekomą umowę oraz wystawił na jej podstawie gwarancję bankową, podczas gdy z przeprowadzonych dowodów wynika, że dopuszczono się rażącej niestaranności w procesie udzielania gwarancji bankowej, nie dokonując uważnej analizy rzekomej umowy dostawy materiału, poczynawszy od niedokonania weryfikacji autentyczności dokumentu otrzymanego jedynie jako kopia, poprzez niezażądanie załącznika do niej, a w konsekwencji brak weryfikacji istotnych jej części, a skończywszy na braku uważnej analizy treści tego dokumentu, w tym wyjaśnieniu sprzeczności pomiędzy nazwą umowy a jej treścią.

Na zasadzie art. 91 § 1 u.SN, Prokurator Generalny wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 6 200 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 4 500 000 zł od 13 maja 2014 r. i od kwoty 1 700 000 zł od dnia 13 maja 2014 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną powódka wniosła jak Prokurator Generalny w całości podzielając i przyłączając się do przedstawionej argumentacji.

Pozwany Bank 1., w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniósł o jej

odrzućcie, ewentualnie oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanki kontroli nadzwyczajnej określają bezpośrednio przepisy art. 89-95 u.SN. Jej wprowadzenie do polskiego porządku prawnego uzasadniano przywołując stanowisko pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2003 r., S 1/03 oraz uzasadnienie wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, w których wskazywano na ograniczony zakres, w jakim obywatele mogą korzystać ze skargi konstytucyjnej celem ochrony ich praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP. Podkreślono tam, że skarga konstytucyjna została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałyby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca w konsekwencji uznał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia są „niewystarczające do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów”, ze względu na fakt, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów” (Uzasadnienie projektu ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, druk sejmowy VIII kadencji nr 2003), mimo że zapadły w oparciu o przepisy ustawowe, którym nie sposób zarzucić niekonstytucyjność.

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej miało zatem na celu zaradzenie istniejącemu do tej pory deficytowi środków zaskarżenia pozwalających eliminować z obrotu prawnego ostateczne rozstrzygnięcia sądowe, które nie mogą być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jednak naruszają, na różne sposoby, konstytucyjne zasady oraz prawa i wolności.

Chociaż więc skarga nadzwyczajna poszerza istniejącą gamę środków zaskarżenia, sama w sobie jest instrumentem o wąskim kręgu podmiotów

legitymowanych czynnie i precyzyjnie uregulowanych podstawach materialnoprawnych. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie do tego legitymowane: Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego, a także w zakresie swojej właściwości, Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 u.SN). W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a u.SN).

Sprecyzowany został także zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej, która może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy będzie można ją dodatkowo oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. W pierwszej kolejności, jest to naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP. W dalszej kolejności jest to rażące, a zatem nie każde, lecz jedynie szczególnie poważne, naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Wreszcie trzecią szczegółową podstawą skargi jest oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19). Zaistnienie jednej z podstaw szczegółowych jest zatem koniecznym, jednak niewystarczającym warunkiem uznania skargi

nadzwyczajnej za zasadną (zob. postanowienie z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19). Nie można tym samym traktować trzech przesłanek szczegółowych jedynie jako egzemplifikacji lub alternatywnego, doprecyzowującego zredagowania podstawy funkcjonalnej.

Sformułowanie mówiące o konieczności zapewnienia poszanowania zasady z art. 2 Konstytucji RP „o ile” wystąpi któraś z przesłanek szczegółowych wskazuje również na kolejność, w jakiej następuje weryfikacja podstaw skargi nadzwyczajnej. Kontrola konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego następuje „o ile” zachodzą szczegółowe podstawy skargi nadzwyczajnej. Jeśli kontrola podstaw skargi da w tym wymiarze efekt negatywny, wówczas nie ma potrzeby badania konieczności zapewnienia poszanowania art. 2 Konstytucji RP. Dlatego, oceniając zasadność wniesienia skargi nadzwyczajnej należy w pierwszej kolejności ustalić zaistnienie którejś z przesłanek szczegółowych, a następnie dodatkowo to, czy jej zaistnienie oznacza w danym przypadku, że uchylene prawomocnego wyroku sądu powszechnego lub wojskowego jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. W świetle tej ogólnej przesłanki funkcjonalnej należy też stwierdzić, że zarówno ocena „rażącego” naruszenia prawa, lub „oczywistości” podnoszonej sprzeczności ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego, będzie miała znaczenie przy ocenie tego, czy zaistniała również przesłanka funkcjonalna.

Przesłanka funkcjonalna skargi nadzwyczajnej, wyrażająca się w konieczności zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP wiąże się zarówno w wymiarze literalnym, jak i treściowo z klauzulą konieczności w demokratycznym społeczeństwie, którą ustrojodawca - nawiązując do sformułowania ogólnej klauzuli limitacyjnej używanej w artykułach 8-11 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, dalej: EKPCz) - posłużył się w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trudno jest sensownie wskazywać na istotną różnicę między zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i warunkami koniecznymi dla funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Wręcz przeciwnie,

można w tym wypadku mówić o istotnej zbieżności znaczeniowej obydwu tych sformułowań. Jednocześnie, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r. (K 28/97 OTK ZU, nr 4/1998, poz. 50), podobnie jak wcześniej uczynił to Trybunał Konstytucyjny Słowenii w wyroku z 27 listopada 1997 r. (U I 25/95), sformułowanie konstytucyjne (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP lub art. 37 ust. 2 Konstytucji Słowenii) mówiące o akceptowalności jedynie takich ograniczeń praw podstawowych, które są konieczne w demokratycznym społeczeństwie, przywołuje w rzeczywistości wymóg stosowania przez państwo zasady proporcjonalności przy dokonywaniu ingerencji w sferę autonomii podmiotów konstytucyjnych praw i wolności (zob. szerzej A. Stępkowski, *Zasada proporcjonalności w europejskiej kulturze prawnej. Sądowa kontrola władzy dyskrecyjnej w nowoczesnej Europie*, Warszawa 2010, s. 354-357).

Zasada proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.SN ujmowana jest z jednej strony jako dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP) nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1-3 tego przepisu, z drugiej zaś strony jako istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylenia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego realizującego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności. Zważywszy przy tym na precyzyjne wskazanie przesłanek szczegółowych, przy badaniu proporcjonalności skargi nadzwyczajnej kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważaniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej. O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując

oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Co więcej, jest to ważenie wartości, które zawierają się w zasadzie z art. 2 Konstytucji RP, ujawniającej w ten sposób jej szczególny charakter, któremu w doktrynie daje się wyraz poprzez kwalifikowanie jej jako „meta zasady” lub „zasady zasad” (Zob. E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 153-194).

Za oceną przesłanki funkcjonalnej w oparciu o mechanizm wyważania przemawia nie tylko jej charakter jako normy - zasady, czyli normy, której zachowanie jest oceniane nie tyle w kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez różny stopień jej realizacji, w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Jak wskazuje się w doktrynie, zasady są normami, które wymagają realizacji w możliwie najszerszym zakresie, jaki jest możliwy w danych warunkach prawnych i faktycznych (R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights*, tłum. J. Rivers, Oxford 2002, s. 47-48). Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej – stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpatrzenia skargi (zapewnienie zgodności z art. 2 Konstytucji RP). Również w doktrynie podkreśla się, że z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji (R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights...*, s. 66-67). Z tych też względów, specyfika przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej musi być uwzględniona przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi. O ile bowiem zapewnienie zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową, o tyle sąd nie może abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli te aspekty zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego

zasady sprawiedliwości społecznej, które skarżący przywołał, nie zostały wyeksplikowane przezeń z należytą dokładnością.

Ochrona powagi rzeczy osądzonej jest głęboko zakorzeniona w aksjologii państwa prawnego, która pojmowana integralnie, ma w tym wypadku przemawiać za uchyleniem tej ochrony. Paradoks ten byłby szczególnie trudny do rozwiązania, gdyby chodziło o pogodzenie naruszenia powagi rzeczy osądzonej z samą zasadą demokratycznego państwa prawnego. Jednak w przypadku zasady ustrojowej z art. 2 Konstytucji RP, szczególną rolę przy ocenie zaistnienia przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN będzie odgrywała zasada sprawiedliwości społecznej. O ile bowiem nie można wykluczyć sytuacji, w których oceniana integralnie, sama zasada państwa prawnego przemawiać będzie już za uchyleniem ochrony powagi rzeczy osądzonej, o tyle wzgląd na konieczność urzeczywistniania w demokratycznym państwie prawnym sprawiedliwości społecznej, w wielu wypadkach może przemawiać za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej, nawet wówczas, gdy w świetle samej zasady państwa prawnego, zaistnienie przesłanki funkcjonalnej nie byłoby wystarczająco oczywiste.

Jak już to wzmiankowano, sprawowanie kontroli nadzwyczajnej względem prawomocnych orzeczeń sądowych wiąże się z obniżeniem poziomu pewności prawa poprzez dopuszczenie możliwości odstąpienia od gwarancji przysługujących powadze rzeczy osądzonej. Okoliczność ta nakazuje zadać pytanie nie tylko o konstytucyjne umocowanie kontroli nadzwyczajnej, ale również o to, jak należy ją ocenić w świetle EKPCz.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) kilkakrotnie rozważał zgodność nadzwyczajnych środków zaskarżenia z Europejską Konwencją Praw Człowieka poczynawszy od wyroku Wielkiej Izby w sprawie Brumărescu przeciwko Rumunii (sprawa nr 28342/95, ECHR 1999 – VII, § 62). Zagadnienie było następnie rozpatrywane w sprawach przeciwko Rosji (Ryabykh, no. 52854/99 (2003); Nikitin, no. 50178/99 (2004); Pravednaya, no. 69529/01 (2004); Vanyan, no. 53203/99 (2005); Bratyakin (dec.), nr 72776/01 (2006); Fadin, no. 58079/00 (2006), Ukrainie (Savinskiy, nr 6965/02 (2006)) i w trzech skargach przeciwko Słowacji z 2015 r. (COMPAR S.R.O. nr 25132/13; DRAFT OVA A.S. nr 72493/10; PSMA, SPOL.

S.R.O. nr 42533/11). Trybunał dokonując swoich rozstrzygnięć brał pod uwagę Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy R(94)12 oraz ustalenia z Raportu Komisji Weneckiej poświęconego niezależności wymiaru sprawiedliwości (CDL AD(2010)004) i Rady Konsultacyjnej Prokuratorów Europejskich (2008 CCPE 3). Orzecznictwo ETPCz w tym zakresie zostało podsumowane w sprawie Giuran przeciwko Rumunii (wyrok z 21 czerwca 2011 r., skarga nr 24360/04; §§ 28 32, ECHR 2011 (extracts)).

Jak podkreślono w sprawie Brumărescu, zasada pewności prawa dotycząca funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby prawomocne orzeczenia sądowe nie mogły być kwestionowane (§ 62). Jest ona wywodzona z wyrażonej w Preambule do Konwencji zasady rządów prawa, powiązanej funkcjonalnie przez ETPCz z gwarancjami rzetelnego procesu wynikającymi z art. 6 ust. 1 EKPCz. (Compar S.R.O. § 63; Draftova A.S., § 77; Psma S.R.O. § 69. Zob. także L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*. T 1: Komentarz do art. 1 18, C.H. Beck: Warszawa 2010, s. 350, Nb 193). W związku z tym, nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwości (miscarriage of justice) (Ryabykh, § 52). Jak wskazano w sprawie Giuran, wadami tymi mogą być „oczywiste błędy w stosowaniu prawa materialnego lub inne ważne przyczyny. Uzasadnienie dla kontroli nadzwyczajnej może stanowić podstawowa wada poprzedniego postępowania polegająca na błędach sądowych lub poważnych naruszeniach procedury sądowej, a także nadużyciach władzy” (Giuran § 32).

Nadzwyczajne środki zaskarżenia nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej, co nieraz można zauważyć w toku rozpatrywania skarg nadzwyczajnych, które zawierają zarzuty identyczne z tymi, które były już formułowane w postępowaniu apelacyjnym czy kasacyjnym. Nie wolno kwestionować prawomocnego wyroku jedynie w oparciu o ogólnikowe zarzuty „niekompletności lub jednostronności” lub popełnienie jakichś mniej istotnych błędów. Uzasadniony zarzut musi wykraczać poza „prawny puryzm” (Sutyazhnik, § 38) domagający się od każdego wyroku doktrynerskiej nieskazitelnosci.

Dopuszczalny na gruncie EKPCz środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Pod uwagę wziąć należy także bezpośrednie i pośrednie konsekwencje takiej zmiany. Ważna jest także inicjatywa osoby prywatnej przy wszczęciu tak nadzwyczajnej procedury, a w każdym razie, nadzwyczajny środek zaskarżenia nie powinien być w wyłącznej gestii prokuratury tak, aby nie można go było używać jako instrumentu służącego realizacji celów politycznych. Dlatego też ważne jest to, aby istniały gwarancje przed nadużyciami takiego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w tym również rozsądny termin, w którym wniesienie takiego nadzwyczajnego środka jest dopuszczalne (Brumărescu, § 62).

W świetle standardów ochrony zasady pewności prawa i powagi rzeczy osądzonej należy uznać, że skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej. Jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni ze skargi nadzwyczajnej środek służący kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych.

Dodatkowo, konstytucyjny charakter kontroli nadzwyczajnej podkreślany jest przez fakt, że pierwszą szczegółową podstawą skargi nadzwyczajnej jest naruszenie konstytucyjnych praw i zasad. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w sposobie ukształtowania legitymacji czynnej do występowania ze skargą konstytucyjną, która przysługuje nie tylko Prokuratorowi Generalnemu, ale też szerokiemu kręgowi podmiotów ukierunkowanych na ochronę praw podstawowych, na czele z Rzecznikiem Praw Obywatelskich (art. 89 § 2 u.SN).

Jednocześnie druga szczegółowa podstawa w postaci „rażącego” naruszenia prawa, czy to przez jego błędną wykładnię czy też błędne stosowanie (art. 89 § 1 pkt 2) czyni zadość wskazanemu w orzecznictwie ETPCz wymogowi, by podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia miały charakter materialny

i przynaglaający do interwencji jurysdykcyjnej (substantial and compelling character) ukierunkowany na dokonanie korekty błędów, którym z powodzeniem można przypisać znaczenie podstawowe (correcting fundamental defects). Podobnie sprawa ma się z podstawą skargi, wskazującą na „oczywistą” sprzeczność zgromadzonego materiału dowodowego z ustaleniami sądu (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Sytuację taką z całą pewnością można opisać jako substantial and compelling, oraz jako błąd o podstawowym znaczeniu (fundamental defect). Dodatkowo, przewidziane przez art. 89 § 3 u.SN granice czasowe dla złożenia tego środka zaskarżenia oraz przewidziana w § 4 tego artykułu możliwość zmiany orzeczenia bez naruszania ukształtowanych nim i utrwalonych już stosunków społecznych, pokazuje, że prawo przewiduje wystarczające gwarancje pozwalające na precyzyjne posługiwanie się skargą nadzwyczajną w sposób niekolidujący z zasadą demokratycznego państwa prawnego, lecz przeciwnie, pozwalający dać jej pełniejszy wyraz w życiu społecznym.

Podsumowując te wstępne uwagi należy wskazać, że na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejs spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN), ale również, wykazanie, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Samo wykazanie przez Skarżącego, iż orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP lub, że w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, nie jest jeszcze wystarczające. Dla prawidłowego zainicjowania kontroli nadzwyczajnej, poza wskazaniem i uzasadnieniem szczegółowych podstaw skargi nadzwyczajnej konieczne jest wykazanie, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, czyli jest proporcjonalne w kontekście odstąpienia od bezwzględnej ochrony powagi rzeczy osądzonej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Przechodząc do konkretnej oceny podstaw rozpatrywanej skargi nadzwyczajnej należy w pierwszej kolejności wskazać, że w świetle art. 89 § 2-3 u.SN legitymacja Prokuratora Generalnego do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie, nie budzą wątpliwości.

Konstrukcja skargi nadzwyczajnej, zakładająca koniunkcję którejś z podstaw szczegółowych oraz ogólnej podstawy funkcjonalnej wymaga, aby weryfikacja jej podstaw następowała w odwrotnej kolejności, niż wskazywałaby na to redakcja art. 89 § 1 u.SN. W pierwszej kolejności należy dokonać oceny podstaw szczegółowych i dopiero w drugiej kolejności dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejś ze szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, prowadzą one dodatkowo do ziszczenia się również przesłanki funkcjonalnej. Za kolejnością tą przemawia również fakt, że niestwierdzenie naruszenia przez orzeczenie żadnej z podstaw szczegółowych skargi nadzwyczajnej nie daje też podstaw do badania konieczności uchylecia zaskarżonego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

Zarzuty sformułowane w skardze nadzwyczajnej mające fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w swej podstawowej warstwie dotyczą oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN).

Jedną z takich „oczywistych sprzeczności” podnoszonych w skardze nadzwyczajnej – zarzutem – jest przyjęcie przez Sąd Apelacyjny istnienia dwóch „równoległych” umów o odmiennej treści, ale oznaczonych tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, podczas gdy przedłożona przez pozwaną rzekoma umowa nigdy nie została zawarta przez powódkę i W. Sp. z o. o. w G., a jedyną prawnie wiążącą i funkcjonującą w obrocie jest zawarta przez te podmioty umowa finansowania złożona przez powoda w trakcie postępowania.

Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił, że w obrocie prawnym pomiędzy stronami sporu a zleceniodawcą gwarancji - W. Sp. z o. o. funkcjonowały dwie umowy o odmiennej treści, oznaczone tym samym numerem ewidencyjnym i tą samą datą zawarcia, również daty zawarcia aneksów do tych umów były tożsame.

Umowy wskazywały jako strony umowy: I. S.A. (powódkę) i W. Sp. z o. o. (zleceniodawcę gwarancji).

Umowy te jednak różniły się zasadniczo w zakresie przedmiotu umowy. Umowa przedłożona przez powódkę stanowiła, że jej przedmiotem było udzielenie przez powódkę na rzecz W. Sp. z o. o. pożyczki w wysokości 5 000 000 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz spółki N. Sp. z o.o. w R.

Druga umowa - z tej samej daty, tj. z dnia 25 listopada 2013 r., przedłożona przez pozwaną Bank 1. stanowi, że: „zamawiający (W. Sp. z o. o.) zleca, a dostawca (powódka) przyjmuje zakup od producenta materiały wymienione w załączniku nr 1, a następnie odsprzedaży ich zamawiającemu”. Zapłata wynagrodzenia powódki, w wysokości 4 500 000 zł z VAT miało być zabezpieczone gwarancją płatności udzieloną przez pozwaną.

Wbrew lansowanej przez skarżącego tezie, materiał dowodowy wskazuje na to, że istniały dwie różne umowy (umowa przedłożona do pozwu przez powódkę nigdy nie była przedstawiona w pozwanym Banku 1. przez spółkę W. Sp. z o. o.), ocenne jest, czy i która z umów mogła być uznana za ważną, czy wiążącą prawnie. Umowa o dostawę materiałów została przerobiona przez nieustalone osoby, które dopuściły się fałszerstwa - ustalenie to należy do ocen prawnych, a nie ustaleń faktycznych, które je poprzedzają, stąd nie ma oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W skardze nadzwyczajnej zarzucono oczywistą sprzeczność mającą polegać na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że pomiędzy stronami nie doszła do skutku umowa gwarancji bankowej i pozwany miał prawo odmówić spełnienia świadczenia, podczas gdy treść gwarancji bankowych wskazuje na ich abstrakcyjny i nieakcesoryjny charakter, płatny na pierwsze żądanie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób ustalić zgodnego - subiektywnego rozumienia zapisów umowy gwarancji bankowej w spornym zakresie, to jest zabezpieczanego ryzyka gwarancyjnego - umowy, z której wierzytelności miały być zabezpieczone gwarancją, gdyż każda ze stron miała na myśli inną umowę. W takich okolicznościach nie można wnioskować

o konsensusie stron, który jest niezbędny do zawarcia umowy, a którego podstawą są zgodne oświadczenia woli. Każda strona, zarówno powódka jak i pozwany Bank1., swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie W. Sp. z o. o. gwarancje. Bank 1. wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonym przez zleceniodawcę (W. Sp. z o. o.), ale gwarancje te wystawił na podstawie umowy przedłożonej przez pozwany Bank do sprzeciwu, wprawdzie o tym samym numerze, jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez powódkę ze zleceniodawcą gwarancji (W. Sp. z o. o.) Ta też umowa była przedmiotem badania zasadności i konieczności wystawienia gwarancji przez Bank 1..

Rozbieżności te sprawiły, że obie strony składając oświadczenie woli wiązały z nim inne znaczenie niż odbiorca. Powódka przyjęła ofertę pozwanej bez zastrzeżeń, przy czym obie strony sądziły, że identycznie rozumieją sens wzajemnych oświadczeń, a tym samym, że umowa została zawarta.

Podnieść jednak należy, że każda ze stron w jej sytuacji faktycznej miała obiektywne podstawy do przyjęcia, że ryzyko gwarancji obejmuje konkretną umowę. Strona pozwana zabezpieczała płatność za nabycie kabla K. w związku z umową finansowania nr [...]2. z 25 listopada 2013 r. i aneksem do tej umowy z 29 listopada 2013 r., co było dla niej zgodne z umową z dnia 6 listopada 2013 r. o wielocelowy limit kredytowy, zaś dla powódki oznaczało to zabezpieczenie interesu, ryzyka z umowy pożyczki z tej samej daty - 25 listopada 2013 r. i aneksu do tej umowy z 29 listopada 2013 r.

W okolicznościach sprawy, przy braku wspólnego zamiaru stron, oraz różnych celach stron (każda ze stron miała inny zamiar i cel) wskazać należy, że w procesie wykładni zapisów umowy gwarancyjnej nie był też pomocny ani wspólny zamiar stron, ani cel umowy, co w efekcie niweczyło instytucję umowy gwarancji bankowej. Skoro, *de facto* strony umowy gwarancyjnej nie doszły do porozumienia w zakresie istotnego elementu czynności prawnej (umowy gwarancji bankowej), należało przyjąć, że zamierzona czynność prawna nie doszła do skutku i była czynnością nieistniejącą z uwagi na brak porozumienia stron,

a zatem umowa gwarancji bankowej stron nie została zawarta i pozwany Bank 1. nie miał obowiązku świadczenia z umowy.

Kolejny zarzut natury procesowej zawarty w skardze nadzwyczajnej dotyczył oceny zeznań świadka T. G. oraz umowy o wielocelowy limit kredytowy w aspekcie możliwości udzielenia przez pozwaną gwarancji bankowej na zabezpieczenie spłaty pożyczki na rzecz W. Sp. z o. o. Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma tutaj sprzeczności istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza, że art. 89 § 1 pkt 3 u.SN wymaga, aby sprzeczność ta była oczywista.

Każdy sąd, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecnictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych na potwierdzenie prawdziwości lub nieprawdziwości twierdzeń na temat okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś wiarygodność decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę. Ramy swobodnej oceny dowodów, jak wskazuje się w judykaturze, muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Nadto, wskazać należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności stawianego zarzutu nie wystarczy zatem subiektywna

ocena skarżącego, który z przeprowadzonych dowodów (zeznań świadka T. G., umowy o wielocelowy limit kredytowy) wywodzi inne niż Sąd Apelacyjny wnioski. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi oraz wykazanie, że wymienione w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, a w konsekwencji prowadzą do oczywistej sprzeczności w istotnych ustaleniach sądu z treścią zebranego materiału dowodowego.

Nie zasługuje na uwzględnienie kolejny zarzut skarżącego polegający na dopuszczeniu się przez pozwany Bank 1. rażącej niestaranności w procesie udzielania gwarancji bankowej.

Udzielenie gwarancji bankowej wskazuje na wieloetapowość badania zlecenia udzielenia gwarancji i umowy zabezpieczanej, które opierało się o dokumenty (także kserokopie) przesłane przez W. Sp. z o. o. drogą elektroniczną. Każda z osób uczestniczących w procesie decyzyjnym dokonywała weryfikacji zarówno zlecenia udzielenia gwarancji, zwłaszcza pod kątem zgodności z umową o wielocelowy limit kredytowy, jak i umowy zabezpieczanej pod tym samym kątem oraz zgodności z samym zleceniem udzielenia gwarancji bankowej. Wieloetapowość procedury, jej rozdzielenie na różne komórki pozwanego banku, jak i jej formalny charakter świadczy o dochowaniu należytej staranności, zwłaszcza w sytuacji, w której na etapie zawierania umowy o wielocelowy limit kredytowy W. Sp. z o. o. została poddana weryfikacji i analizie kredytowej. Skoro zachowano standardowe procedury bankowe obowiązujące przy wystawianiu gwarancji bankowych i żaden pracownik banku im nie uchybił, nie ponosi odpowiedzialności za swoje działania, to nie można zasadnie stawiać zarzutu oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, tylko dlatego, że z perspektywy czasu obowiązujące w banku procedury okazały się niedoskonałe, bo nie zdołały zapobiec bezprawnym działaniom. Nota bene, powódka przyjęła ofertę pozwanej bez zastrzeżeń, co także hipotetycznie może rodzić pytanie, o to czy faktycznie zostały zachowane wszelkie procedury bezpieczeństwa przy dokonywaniu tej czynności po stronie powódki.

Odnosząc się do zarzutów rażącego naruszenia prawa materialnego na wstępie należy przypomnieć, że w myśl art. 81 ust. 1 Prawa bankowego gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku - gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji - bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku, zaś udzielenie i potwierdzenie gwarancji bankowej następuje na piśmie pod rygorem nieważności (art. 81 ust. 2 Prawa bankowego).

Gwarancja bankowa ma charakter umowy jednostronnie zobowiązującej, pieniężnej, nieakcesoryjnej, co nie jest jednak cechą absolutną. Gwarancja bankowa stanowi formę bankowego zabezpieczenia określonych wierzytelności wynikających z odrębnych wobec gwarancji stosunków prawnych. W okolicznościach niniejszej sprawy treść umowy gwarancji wskazuje zasadniczo na jej abstrakcyjny charakter, co wynika z użycia w ich treści sformułowań, iż strona pozwana zobowiązuje się „nieodwołalnie i bezwarunkowo, niezależnie od ważności i skutków prawnych Umowy do zapłaty kwoty w łącznej wysokości 6.200.000 zł w terminie 14 dni na pierwsze pisemne żądanie zapłaty...”. Na mocy decyzji nr [...] z dnia 26 listopada 2013 r. Bank 1. udzielił gwarancji zabezpieczającej zapłatę za nabyte towary/usługi W. Sp. z o. o. na rzecz powódki na kwotę 4 500 000 zł. W dniu 3 grudnia 2013 r. pozwany Bank 1. wystawił kolejny dokument gwarancji zapłaty opiewający na kwotę 1 700 000 zł.

Rzecz jednak w tym, że ani powódka w chwili przyjęcia oferty, ani strona pozwana w chwili złożenia oferty nie miały świadomości, iż istnieją faktycznie dwie umowy z tej samej daty o tym samym numerze, ale o innej treści - jedna dotycząca udzielenia przez powódkę na rzecz W. Sp. z o. o. pożyczki w wysokości 5 000 000 zł, stanowiącej część z kwoty 7 244 761,50 zł, celem zapłaty za towar i usługi na rzecz spółki N. Sp. z o.o. w R. i druga umowa - z tej samej daty, tj. z dnia 25 listopada 2013 r., która dotyczyła zlecenia powódce zakupu od producenta materiałów wymienionych w załączniku nr 1, a następnie odsprzedaży ich zamawiającemu. Druga umowa stanowiła podstawę udzielenia gwarancji bankowej

przez pozwany Bank 1., o czym strony postępowania powzięły wiedzę w toku procesu.

Okoliczności te wskazują na wystąpienie tzw. dyssensu ukrytego - przekonania przynajmniej jednej ze stron o zawarciu umowy w okolicznościach złożenia oświadczeń woli przez obie strony zmierzające do zawarcia umowy, mimo że oświadczenia woli są niezgodne co do istotnych postanowień umowy.

Według art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, zaś z § 2 tego przepisu wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Samo ustalenie treści oświadczenia woli należy do ustaleń faktycznych, natomiast jego wykładnia do kwestii prawnych i błędy w zakresie wykładni są naruszeniem prawa materialnego (por. uzasadnienie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 403/12 i przywołane w nim orzecznictwo, LEX nr 1341643).

Jak wspomniano wyżej, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie dało się ustalić zgodnego - subiektywnego rozumienia zapisów umowy gwarancji bankowej w spornym zakresie, to jest zabezpieczanego ryzyka gwarancyjnego - umowy, z której wierzytelności miały być zabezpieczone gwarancją, gdyż każda ze stron miała na myśli inną umowę. Prawdłowo oceniły sądy, że w tych okolicznościach nie można wnioskować o konsensusie stron – zgodnych oświadczeniach woli. Każda strona, zarówno powódka jak i pozwany Bank, swoje oświadczenia woli odnosiła do innej umowy, której wykonanie miały zabezpieczyć wystawione na zlecenie W. Sp. z o. o. gwarancje. Bank 1. wystawił gwarancje o treści zgodnej ze zleceniami złożonym przez zleceniodawcę (W. Sp. z o. o.), ale gwarancje te wystawił na podstawie umowy przedłożonej przez pozwany Bank 1. do sprzeciwu, wprowadzie o tym samym numerze, jak powołany w zleceniach gwarancji, ale o treści zgoła odmiennej, niż zawarta przez powódkę ze zleceniodawcą gwarancji (W. Sp. z o. o.) Ta też umowa była przedmiotem badania zasadności i konieczności wystawienia gwarancji przez Bank 1..

Prawidłowo Sąd Apelacyjny uznał, że w zakresie obiektywnej wykładni spornego zapisu umowy, z uwagi na konteksty sytuacyjne składania oświadczeń woli przez strony, w których ani powódka nie wiedziała, że zamiarem pozwanego Banku 1. było udzielenie gwarancji bankowej na zabezpieczenie zapłat z nieistniejącej, jak się okazało w toku postępowania, umowy o dostawę materiałów zawartej przez powódkę z W. Sp. z o. o., ani strona pozwana nie wiedziała o istniejącej umowie pożyczki zawartej między powódką i W. Sp. z o. o. z tej samej daty (również aneksy do tych umów nosiły te same daty), że obie strony składając oświadczenie woli wiązały z nim inne znaczenie niż odbiorca. Wynika to również w oczywisty sposób z materiału dowodowego sprawy i stanowisk procesowych stron.

Ponadto, materiał sprawy wskazuje na to, że powódka przyjęła ofertę pozwanej bez zastrzeżeń, przy czym obie strony sądziły, że identycznie rozumieją sens wzajemnych oświadczeń, a tym samym, że umowa została zawarta. Każda ze stron umowy w jej kontekście sytuacyjnym, związanym z posiadaną umową zabezpieczaną i jej aneksami, uprawniona była do własnej interpretacji umowy gwarancji.

Umową gwarancji bankowej strona pozwana zabezpieczała płatność za nabycie kabla K. w związku z umową finansowania nr [...]2. z 25 listopada 2013 r. i aneksem do tej umowy z 29 listopada 2013 r., co było dla niej zgodne z umową z dnia 6 listopada 2013 r. o wielocelowy limit kredytowy, zaś dla powódki oznaczało to zabezpieczenie interesu, ryzyka z umowy pożyczki z tej samej daty - 25 listopada 2013 r. i aneksu do tej umowy z 29 listopada 2013 r.

Wbrew zarzutowi skarżącego obejmującemu błędne wykorzystanie miary staranności przez Bank 1. w zawieraniu umowy gwarancji bankowej, podkreślić należy, że z punktu widzenia pozwanego Banku 1. wystarczające było odwołanie się do unikalnego numeru i daty zawarcia umowy zabezpieczanej oraz aneksów. Również powódka, przy tak sformułowanym oświadczeniu woli i posiadanej wiedzy co do zawarcia z W. Sp. z o. o. umowy pożyczki z tej samej daty, o tym samym niepowtarzalnym numerze i tych samych datach aneksów do umowy nie miała podstaw, aby sądzić, oceniać obiektywnie, że umowa gwarancji bankowej dotyczy innej umowy i też bardziej szczegółowo jej nie badała.

W tej sytuacji należało uznać, że w istocie strony umowy gwarancyjnej nie doszły do porozumienia w zakresie istotnego elementu czynności prawnej (umowy gwarancji bankowej), w związku z czym należało przyjąć, że zamierzona czynność prawna nie doszła do skutku i była czynnością nieistniejącą z uwagi na brak porozumienia stron (dyssens).

Skoro umowa gwarancji bankowej stron nie została zawarta, to pozwany Bank 1. nie miał obowiązku świadczenia z umowy, co w konsekwencji prowadziło do uznania roszczenia powódki za bezzasadne – oddalenia powództwa, następnie apelacji, a także niniejszej skargi nadzwyczajnej.

Stanowisko Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie koresponduje z postanowieniem Sądu Najwyższego z 22 lipca 2020 r., V CSK 106/20, który na kanwie przedmiotowego stanu faktycznego podkreślił, że w sprawie nie doszło do zawarcia umowy gwarancji bankowej, gdyż strony nie objęły zgodnym zamiarem umowy (a ściślej wynikającej z niej wierzytelności), mającej podlegać gwarancji bankowej, z której powód wywodził roszczenie. Pozwany złożył oświadczenie o udzieleniu gwarancji wierzytelności o zapłatę ceny za towar, w warunkach, gdy zlecający gwarancję takiej umowy z powodem nie zawarł i nie miał zamiaru zawrzeć, a powód przyjął gwarancję jako dotyczącą spłacenia pożyczki, której udzielił zlecającemu gwarancję. Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że w relacjach między pozwanym (gwarantem) a zleceniodawcą gwarancji (W. sp. z o. o.) i wreszcie powódką, jako beneficjentem gwarancji, nie doszło do uzgodnienia, jakiego rodzaju wierzytelność zostanie objęta tym zabezpieczeniem, a nie było też intencją żadnej ze stron obejmowanie zabezpieczeniem z gwarancji dowolnych (wszystkich) wierzytelności, jakie mogą wyniknąć z umów zawieranych przez zleceniodawcę gwarancji i beneficjenta.

Podobne stanowisko zajął również Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 maja 2017 r., V CSK 605/16, stwierdzając, że w sprawie nie doszło do zawarcia umowy gwarancji bankowej, gdyż strony nie objęły zgodnym zamiarem umowy (a ściślej wynikającej z niej wierzytelności), mającej podlegać gwarancji bankowej, z której strona powodowa wywodziła roszczenie.

Wbrew zarzutowi skarżącego nie doszło do obrazy art. 415 k.c. w zw. z art. 443 k.c. Zasadnie przyjęto, że postępowanie pozwanego Banku 1. nie było bezprawne. Powódka poniosła szkodę, albowiem spółka W. Sp. z o. o. nie zwróciła jej kwoty 5 000 000 zł, a w wyniku odmowy realizacji gwarancji bankowych nie odzyskała także sumy gwarancyjnej, nie udowodniła jednak, że do powstania tej szkody w sposób bezprawny przyczynił się pozwany Bank 1., ani też nie został wykazany związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem Banku 1. a zaistniałą szkodą. Prawdłowo przyjęto, że działania pozwanego Banku 1. nie były bezprawne, ani zawinione. Procedury stosowane przy udzielaniu przedmiotowych gwarancji, nie mogły prowadzić do przypisania pozwanemu Bankowi 1. winy za to, że nie doszło do zawarcia umowy gwarancji bankowej wobec braku zgodnego zamiaru stron co do umowy (a ściślej wynikającej z niej wierzytelności) mającej podlegać gwarancji bankowej.

Zarzut rażącego naruszenia art. 84 k.c. w zw. z art. 86 § 1 i 2 k.c. poprzez ich bezpodstawne niezastosowanie w ustalonym stanie faktycznym jest chybiony. Odwoływanie się przez skarżącego do wad oświadczeń woli (błędu, podstępu), jako okoliczności, których wystąpienie może prowadzić do zniweczenia nawiązanego stosunku prawnego wymagałoby najpierw stwierdzenia, że doszło do złożenia oświadczeń o związaniu się przez strony tą samą umową (oświadczeń „na ten sam temat”), co Sądy *meriti* w niniejszej sprawie wykluczyły, a Sąd Najwyższy niniejszym potwierdza.

Odnosząc się do zarzutu nadużycia prawa przez pozwany Bank 1. (art. 5 k.c.) w zakresie odmowy spełnienia świadczenia z umowy gwarancji podkreślenia wymaga, że strona pozwana nie miała obowiązku świadczenia, zaś twierdzenie o rażącej niestaranności pozwanej nie znajdowało uzasadnienia. Nie sposób uznać za nadużycie prawa ze strony pozwanej odmowę spełnienia świadczenia z gwarancji bankowej w sytuacji, gdy do zawarcia umowy gwarancji nie doszło. Zamiar zabezpieczenia gwarancją bankową wierzytelności wynikającej z innej umowy aniżeli oczekiwała tego powódka, w sytuacji, gdy pozwana nie dopuściła się rażącej niestaranności i zaniedbań w procesie udzielania gwarancji w żaden sposób nie wskazuje na nadużycie prawa podmiotowego przez pozwany Bank 1..

Powyżej omówione zarzuty łączą się ściśle i wzajemnie przenikają z podnoszonym w skardze nadzwyczajnej naruszeniem zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP, a także zasady sprawiedliwości proceduralnej oraz prawa do rzetelnej procedury przed sądem wynikających z art. 2 i art. 45 Konstytucji RP, zdaniem Skarżącego, polegających na błędnej ocenie materiału dowodowego i złym zastosowaniu przepisów, a w konsekwencji przyjęciu, że pozwany miał prawo odmówić wypłaty świadczenia pieniężnego na rzecz beneficjenta gwarancji.

Zasada zaufania obywatela do państwa i jego organów (zasada lojalności) jest wywodzona z art. 2 Konstytucji RP. Wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką na obywatela, a jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (zob. wyrok TK z 7 lutego 2001 r., K 27/00, OTK nr 2/2001, poz. 29). Działania te opierają się zatem na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, które gwarantuje jednostce bezpieczeństwo prawne, umożliwiając jej decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwa, a zarazem znajomości konsekwencji prawnych, jakie postępowanie to może za sobą pociągnąć (zob. wyrok TK z 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 15).

Wymogiem realizacji zasady zaufania jest zagwarantowanie bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa, a także prognozowanie działań własnych (zob. np. wyrok TK z 2 kwietnia 2007 r., SK 19/06, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 37). Przewidywalność ta dotyczy tak sfery stanowienia, jak i stosowania prawa. Ze względu na obowiązek budowania zaufania przez państwo względem swoich obywateli, obowiązkiem sądu jest podjęcie wszelkich działań i dochowania staranności, by wyjaśnić daną sprawę i zapewnić obywatelom bezpieczeństwo prawne i dać poczucie pewności prawa.

Analiza akt sprawy wskazuje, że Sąd Apelacyjny w Katowicach przyjął, że zaistniały przesłanki do oddalenia powództwa spółki I. S.A. o zapłatę, ze względu na powzięcie informacji o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby działające w imieniu i na rzecz spółki W. Sp. z o. o. Pozwany Bank 1. nie miał wpływu na treść umowy, zaś powódka zakwestionowała jej wiarygodność, zaprzeczając by umowa w takim kształcie została przez nią podpisana. W istocie nie doszło do udzielenia gwarancji bankowej w oparciu o przedstawioną umowę między I. S.A. a W. Sp. z o. o. . Faktyczna odpowiedzialność za skutki sfałszowania umowy spoczywa na osobie, która tego dokonała i przerzucenie odpowiedzialności na pozwaną Bank 1. byłoby sprzeczne z zasadami sprawiedliwości społecznej, nie do zaakceptowania w demokratycznym państwie prawa i naruszałoby pewność prawa i bezpieczeństwo prawne.

Ogólna zasada lojalności państwa wobec obywatela przejawia się także w realizacji zasady sprawiedliwości proceduralnej, a także prawa do rzetelnej i sprawiedliwej procedury sądowej. Gwarancja rzetelnej procedury sądowej jest prawem konstytucyjnym strony postępowania sądowego i wiąże się bezpośrednio z prawem do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy ujętym w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP gwarantuje każdemu prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Analizując treść prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że na zasadę sprawiedliwości proceduralnej składają się w szczególności następujące wymagania: 1) możliwości bycia wysłuchanym, 2) ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności oraz 3) zapewnienia uczestnikowi postępowania przewidywalności jego przebiegu (zob. wyroki z: 31 marca 2005 r., SK 26/02; 16 stycznia 2006 r., SK 30/05; 26 lutego 2008 r., SK 89/06; 20 maja 2008 r., P 18/07; 31 marca 2009 r., SK 19/08).

Nakaz sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy jako element odpowiedniego ukształtowania postępowania sądowego wiąże się z wymaganiem rzetelnego

(uczciwego, sprawiedliwego) postępowania (zob. np. wyrok TK z 1 lipca 2008 r., SK 40/07, OTK-A nr 6/2008, poz. 101). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazano, że sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy oznacza zastosowanie sprawiedliwej procedury. Chodzi o procedurę, która „powinna zapewniać stronom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu prowadzonego postępowania. Wymóg sprawiedliwego postępowania zakłada bowiem dostosowanie jego zasad do specyfiki rozpoznawanych spraw” (zob. wyrok TK z 16 listopada 2011 r., SK 45/09, OTK-A nr 9/2011, poz. 97).

Sprawiedliwa procedura zakłada dochowanie wszelkiej staranności, by ustalić prawdę materialną. W zakresie gwarancji sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy mieści się bowiem konieczność wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd (zob. wyroki TK z: 12 lipca 2011 r., SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/ 2011, poz. 55; 8 kwietnia 2014 r., SK 22/11, OTK ZU nr 4/A/2014, poz. 37).

W kontekście rozpoznawanej sprawy zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasada pewności i bezpieczeństwa prawnego, a także zasada sprawiedliwości proceduralnej i prawo do rzetelnej procedury przed sądem pozostały nienaruszone. W zaistniałym stanie faktycznym istotne jest to, kto fałszerstwem spowodował powstanie szkody, ustalenie jej dokładnej wysokości i związku przyczynowo- skutkowego między działaniem a szkodą, ale elementy te nie były przedmiotem postępowania i oceny sądów w tym procesie. Żądanie pozwu dotyczyło wyłącznie zapłaty. W przedmiotowej sprawie sądy w sposób właściwy zastosowały normy prawa materialnego i procesowego, nie dopuszczając by negatywne konsekwencje ponosił podmiot, któremu nie można przypisać winy.

W tym stanie rzeczy skarga nadzwyczajna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw nie mogła odnieść zamierzonego skutku i podlegała oddaleniu na podstawie art. 91 § 1 u.SN. O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

